

Mark WOOLMER, *The Phoenicians*, I. B. Tauris Short Histories, Bloomsbury Academic, London et al. 2017, ss. XXII + 233.

Dzieje starożytnych cywilizacji, ludów i narodów są przedmiotem specjalistycznych monografii i przyczynków przeznaczonych dla stosunkowo niewielkiej liczby naukowców. Ze względu na zainteresowanie starożytnością, które wzmogło się w kontekście coraz powszechniejszego zjawiska turystyki i pielgrzymowania, potrzebne stają się opracowania adresowane do szerokiej rzeszy czytelników. Ideałem jest, gdy wychodzą spod pióra, a raczej z komputera, wytrawnych znawców przedmiotu, łącząc solidną wiedzę z umiejętnością jej podawania i propagowania. Właśnie taki jest zamysł wydawanej od wielu lat serii opatrzonej tytułem „I. B. Tauris Short Histories”. Ambicją pomysłodawców jest sprostanie nowym wyzwaniom i perspektywom w nauczaniu historii, uwzględniającym uwarunkowania i potrzeby XXI w. Deklarują, że seria jest skierowana do studentów i nauczycieli entuzjastów historii. Łączy dwa wymiary: podawanie faktów oraz interpretację, która je kojarzy i próbuje lepiej zrozumieć. Przybliżając historię, historię idei, wierzenia i religie, a także najważniejsze aspekty polityczne i filozoficzne, wychodzi poza ramy zwyczajnych „introdukcji”, zostawiając miejsce dla nowych dociekań i hipotez.

Autorem książki na temat Fenicjan jest Mark Woolmer z Wydziału Historii Klasycznej i Starożytnej Uniwersytetu Durham. Z Fenicjanami wiążą się dwa znamienne paradoksy. Pierwszy polega na tym, że aczkolwiek to właśnie oni dali światu zachodniemu alfabet, jednak ich własna twórczość literacka niemal zupełnie wyginęła. Drugi paradoks ma związek z polityczną organizacją Fenicjan skonfederowanych w strukturę miast-państw, w dużym stopniu zupełnie niezależnych od siebie, dlatego ustalenie tego, co było dla nich wspólne, nie jest proste ani bezdyskusyjne. Ci, którzy znają dzieła Homera, widzą w Fenicjanach sprawnych żeglarzy i kolonizatorów, nie kojarząc ich z wynalezieniem alfabetu. Inni, wśród nich przede wszystkim bibliści, patrzą na Fenicjan przez pryzmat historii i religii starożytnego Izraela oraz skąpych informacji zawartych w Biblii. Potrzebne jest więc spojrzenie na Fenicjan ich własnymi oczami, dające autonomiczny obraz ich kultury, historii i życia społecznego.

Książkę otwierają stronicę z rzymską numeracją, które zawierają spis treści, wykaz 21 map i ilustracji, podziękowania, wykaz skrótów, krótki wstęp, tablicę chronologiczną i trzy mapy: głównych miast Fenicji w okresie żelaza, główne osady fenickie i drogi handlowe w rejonie Morza Śródziemnego oraz główne kolonie i osady na południu Półwyspu Iberyjskiego.

*Wprowadzenie* (s. 1-21) podejmuje pytanie, kim byli Fenicjanie, a wyjaśniając ich pochodzenie i nazwę oraz miejsce w rodzinie ludów semickich, rozwija kwestię ich etniczności i określenia rozmiarów Fenicji. Precyzuje terminologię geograficzną, wyjaśniając, co znaczy Lewant, Kanaan, Syro-Palestyna, Fenicja i Mezopotamia. Opisuje klimat i krajobraz, po czym przedstawia źródła do studiów starożytnej Fenicji, a mianowicie źródła klasyczne napisane przez autorów greckich i rzymskich, teksty biblijne, piśmiennictwo innych współczesnych Fenicjanom starożytnych kultur i ludów, jak Egipt, Asyria i Ugarit, oraz nieliczne zachowane świadectwa fenickie. Co się tyczy archeologii, jej początki na terytorium Libanu sięgają prac na temat Palmiry i Baalbeku z połowy XVIII w. (R. Wood i J. Dawkins), podczas gdy najnowsze pochodzą z ostatnich kilkunastu lat, kiedy po wyniszczającej wojnie domowej (1975-1991) i równie niszczycielskim konflikcie z Izraelem zakończonym w 2006 r. nastąpił czas względnego spokoju.

Rozdział pierwszy (s. 22-55) nosi tytuł *Rys historyczny*. Autor wyszczególnia kolejne epoki i okresy historyczne, poczynając od epoki paleolitu po okres rzymski, a następnie kompetentnie i zwięźle je omawia. Kładzie nacisk na te, które mają bezpośredni związek z Fenicjanami i Fenicją: epoka brązu (ok. 3500-1200), okres żelaza I (1200-900), okres żelaza II (900-586), okres babiloński (586-539), okres perski (539-332) oraz przybycie Aleksandra Wielkiego i początek okresu hellenistycznego, który położył kres rozwojowi kultury fenickiej.

W rozdziale drugim (s. 56-102) M. Woolmer omawia sposoby rządzenia i strukturę społeczeństwa fenickiego. Przybliży instytucję króla z jej rolą sakralną i królestwa opartego na dziedziczeniu władzy, a także nie do końca jasną dla nas rolę rady starszych i publicznych zgromadzeń. Ukazuje strukturę społeczną i zasady hierarchiczności, jakie w niej obowiązywały, a także rozmaite aspekty miejsca i roli kobiet oraz fenicką kuchnię i kulinaria. Omawia również fenicki język i pismo oraz ekonomię, którą współtworzyło rolnictwo, rzemiosło, handel i wymiana. Niemalże cała prezentacja starannie zaplanowanych fenickich miast i materiałów użytych do ich budowania.

Rozdział trzeci (s. 103-137) nosi tytuł *Religia*. Rekonstrukcja wierzeń i obrzędów fenickich jest szczególnie trudna ze względu na niewielką liczbę rodzimych świadectw. Wprawdzie w sukurs przychodzą badania porównawcze z religiami bliższych i dalszych sąsiadów Fenicjan oraz archeologia, ale nie zapełniają one wielu istniejących luk. Podstawowe pytanie dotyczy tego, czy przez setki lat istnienia kultury fenickiej mamy do czynienia z ciągłością określonych wierzeń. Respektując polityczne zróżnicowanie miast-państw, autor przedstawia fenicki panteon w Byblos, Sydonie, Tyrze, Bejrucie i Sarepcie oraz wierzenia w bóstwa zmarłe i wskrzeszane do życia. Jest to podejście inne niż w większości opracowań, które traktują fenicki panteon jako dość zwartą grupę bóstw i bogiń czczonych na całym terytorium Fenicji. Dalej uwaga koncentruje się na kapłanach i personelu sakralnym oraz rytuałach i praktykach kultowych, w których duże znaczenie odgrywał taniec, muzyka i śpiewy, a także wróżby, modlitwy, libacje i palenie kadzidła. Dwa kolejne paragrafy przedstawiają sanktuaria, świątynie i inne miejsca sprawowania kultu oraz wierzenia i praktyki związane ze śmiercią i życiem pozagrobowym.

*Sztuka i kultura materialna* – brzmi tytuł rozdziału czwartego (s. 138-169). Określenie, na czym polega specyfika fenickiej kultury materialnej, nie jest łatwe. Jej najbardziej znany przykład stanowi sarkofag Achirama, króla Byblos, przechowywany w Muzeum Narodowym w Bejrucie. Przez całe dzieje Fenicji dawały mocno o sobie znać obce wpływy, zarówno ze strony wschodnich, jak i zachodnich sąsiadów (zwłaszcza Cypru). Otrzymujemy syntetyczną wiedzę na temat wyrobów z kości słoniowej, metalu i kamienia (stele, rzeźby i sarkofagi), szkła i porcelany, rozmaitych odmian ceramiki, terakoty, wyrobów jubilerskich oraz pieczęci i tekstyliów.

Bardzo interesujący jest rozdział piąty (s. 170-208), opisujący *Ekspancję zagraniczną*. Doskonale wiadomo, że w tej dziedzinie Fenicjanie byli prawdziwymi mistrzami. Autor próbuje ustalić zewnętrzne i wewnętrzne przyczyny, które spowodowały coraz bardziej intensywne zainteresowanie Fenicjan innymi, często bardzo odległymi, terenami Śródziemnomorza. Zalicza do nich m.in. asyryjski *Drang nach West* i znaczną redukcję terytorium kraju po burzliwych wydarzeniach z końca epoki brązu. Kolejne paragrafy omawiają obecność Fenicjan w Anatolii i na Cyprze, na Rodos i Krecie, w Grecji i na Peloponezie, na wyspach Morza Egejskiego, a także na Sycylii i Sardynii, w Italii, na Malcie i Gozo, w Libii, Tunezji i zachodnim Magrebie (Algieria i Maroko) oraz w Iberii.

Całość zamyka *Epilog* (s. 209-210), przedstawiając zapoczątkowany podbojami Aleksandra Macedońskiego okres hellenistyczny, po którym nastąpiła romanizacja tego regionu, jako kres rozwoju prastarej kultury.

Na końcu książki zamieszczono obszerne sugestie bibliograficzne (s. 211-214), odsyłając niemal wyłącznie do literatury anglojęzycznej, przypisy (s. 215-226) oraz indeks nazwisk i przedmiotowy (s. 227-233).

Mark Woolmer, obficie korzystając z literatury naukowej, uwzględnił najnowsze osiągnięcia z dziedziny archeologii, możliwe dzięki pracom wykopaliskowym prowadzonym na terytorium Libanu. Dzięki temu otrzymaliśmy świeżą syntezę wiedzy odnośnie do kultury, języka, religii, sposobu rządzenia, handlu i ekspansji Fenicjan na południowe i zachodnie wybrzeża Morza Śródziemnego. W języku polskim istnieją wartościowe opracowania na temat Fenicjan i na pewno nie jesteśmy pod tym względem *tabula rasa*. Najbardziej znane i pożyteczne, którego autorem jest Sabatino Moscati, ukazało się prawie pół wieku temu (*Świat Fenicjan*, Warszawa 1971). Od tamtej pory wiedza poczyniła jednak niemałe postępy, chociaż trzeba powiedzieć, że nie zmieniła ogólnego rozeznania ani nie dała radykalnie nowych impulsów.

Starannie i ładnie wydana książka w pełni zasługuje na rekomendację. Bodaj najwięcej skorzystają z niej ci, którzy podejmują turystyczne lub pielgrzymkowe podróże do Libanu, w ostatnich latach coraz częstsze. Jest to znakomita introdukcja do fenickiej historii i kultury, merytorycznie pogłębiona i napisana bardzo przystępnie. Z wielkim pożytkiem przeczytają ją zwłaszcza ci, którzy interesują się historią starożytnego Izraela, południowego sąsiada Fenicjan, z którymi Izraelici wchodzili w rozmaite relacje – pozytywne i negatywne. Wartość książki powiększają czytelne czarno-białe ilustracje. Być może należałoby pomyśleć o jej przekładzie na język polski, adresowanym do tych potencjalnych odbiorców, którzy nie znają angielskiego w stopniu wystarczającym do samodzielnej lektury oryginału.

*ks. Waldemar Chrostowski, Warszawa*